

Działalność spółdzielni rolniczych organów kontroli społecznej tematem sesji WRN w Kielcach

W godzinach rannych zebrali się na posiedzeniu plenarnym radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach. Tematem sesji WRN w Kielcach była ocena działalności rolniczych spółdzielni i Komitetu Kontroli Społecznej i wysłuchanie informacji z rad narodowych w Nowym Korczyniu i Kijach.

Pracowite dni międzynarodowej załogi w kosmosie orbitalnego

Wczoraj był pierwszym dniem międzynarodowej załogi kosmosu orbitalnego „Soyuz-23” i „Soyuz-24”. Zaczyna pracę środowiska naturalnego i zasobów mineralnych planety. Kosmonauci przeprowadzili również w ramach eksperymentu „Polaris” badania polaryzacji światła słonecznego.

Nikaragui trwa wojna domowa

BUENOS AIRES PAP. W Nikaragui trwa wojna domowa. Zbrojne dyktatorstwo Somozy w wielu częściach kraju popiera partyzantów. Samo- podporządkowane Gwardii państwowej bombardowały m.in. miasto Matagalpa.

Dzień dobry, naczelniku...

Wapno w zagrodach...

Tradycyjne „dzień dobry” mówią dziś naczelnikowi Urzędu Miasta i Gminy w Białobrzegach Edwardowi Gorzycy. Pytają o problemy podejmowane lokalnie przez władze miasta i gminy nad Pilicą:

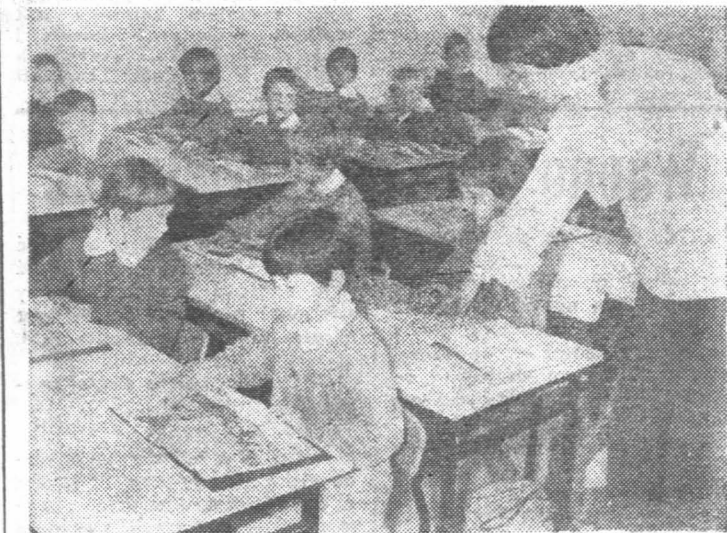
— Od rana zajmowałem się z pomocą służb rolniczych problemami z dostawą nawozów do poszczególnych wiosek. Jak wynika z przekazanych mi danych, dyrektor oddziału Spółdzielni „Somopomoc Chłopska” w Białobrzegach, dyrektor Spółdzielni Kółek rolniczych — w poniedziałek i

Już jutro
„Relaks”
— 12 stron!

Obradami kierował przewodniczący WRN i sekr. KW PZPR — Aleksander Zarajczyk. W działalności spółdzielczości rolniczej nie brak zjawisk pozytywnych, zasługujących na uznanie, wysoką ocenę i pochwałę. Nie brak też, niestety, faktów wzbudzających niezadowolone i skłaniających do głosów krytycznych. Od czasu integracji wszystkich organizacji spółdzielczych w strukturę WZSR, nastąpiło umocnienie organizacyjne i ekonomiczne spółdzielni, z jednoczesnym rozwinięciem form samorządu, wzrosła efektywność gospodarowania poprzez większe wykorzystanie rezerw materiałowo-surowcowych, rozwinęła się produkcja rynkowa, rozszerzeniu uległa działalność społeczno-wychowawcza. Równocześnie jednak widzieć trzeba słabości tej or-

DZIŚ

● W Nairobi odbędzie się wczoraj pogrzeb zmarłego przed 10 dniami prezydenta Kenii Jomo Kenyatty.
● W Genewie dobiega końca prace międzynarodowej konferencji państwowych organizacji wojsk i obronności. Uczestniczą w niej delegacje przede wszystkim z państw kontynentu afrykańskiego, a także z krajów secesyjnych i niezależnych.
● W szwajcarskim kantonie Zurych odbędzie się dziś założycielski zjazd nowej partii, grupującej rzeszy ochrony środowiska naturalnego.



Pierwsze lekcje w nowej szkole na Bocianku w Kielcach. Fot. Jerzy Burczyn

Afryka Operacja „Cobra” przeciwko demokratycznym rządom

ALGIER PAP. Nieudany kontrewolucyjny zamach w Ludowej Republice Konga był częścią zakrojonego na szeroką skalę planu operacyjnego strategów NATO pod kryptonimem „Cobra”, wymierzonego przeciwko demokratycznym rządom w kilku krajach Afryki zachodniej. Obróć Konga celem ataku miały być także: Angola, Gwinea-Riesan, Wyspy Św. Tomasza i Książęce. W Kongu miało to doprowadzić do rozwiązania rządzącej w tym kraju Kongijskiej Partii Pracy (KPP) i utworzenia z pomocą rodzimej reakcji rządu neoko-

Echo dnia

KIELCE

№ 194 (2000) Czwartek, 31.VIII. 1978 r. Rok VII

Reporterski zwiad „Echa”

Pierwsze dni w „dziesięciolatce” Pomoc opiekunów ułatwia start

Od pierwszego dnia nowego roku szkolnego uczniowie klas pierwszych powszechnej szkoły średniej otaczani są szczególną opieką. Wszak to oni rozpoczynają nowy etap w dziejach naszej edukacji narodowej, pierwsi doświadczają, czy obowiązek kształcenia na poziomie średnim nie jest ponad miarę naszych sił. W jakich warunkach startują, jak przygotowały się do ich przyjęcia szkoły? — na te pytania szukaliśmy odpowiedzi podczas reporterskiego zwiadu.

KIELCE. Jedyną nowo otwartą w tym roku placówką w mieście jest szkoła na Bocianku. Do siedmiu klas pierwszych przyjęła 225 dzieci. Prawie w stu procentach objęte one były różnymi formami opieki przedszkolnej. Stąd ich start powinien być łatwiejszy. Pomaga im w tym z pewnością nauczyciele, wszyscy po wyższych studiach. Czy nie będą mieli kłopotów? Trudno przewidzieć. Spośród siedmiu tylko czterech nauczycieli mają odpowiednią specjalizację — albo nauczanie początkowe, albo pedagogikę. Wszyscy mają jednak za sobą odpowiedni staż i doświadczenie.

Susza w Hiszpanii

MADRYT PAP. W Hiszpanii wskutek długotrwałej suszy w wielu miastach odczuwa się dotkliwy brak wody. Do wielu miejscowości wodę do picia trzeba przewozić w zbiornikach. Nawsi w wielu okęgach całkowicie wyschły studnie. Szczególnie trudną sytuację mają miejscowości nadmorskie.

Bioprogniza

Uwaga, kierowcy i przechodnie!

Widzialność ograniczona, drogi śliskie.

Sytuacja meteorologiczna: objawy przedłużenia czasu reakcji, pogorszone samopoczucie.

Incydenty w Kaszmirze

DELHI PAP. Indyjska Agencja PTI podała, że w tym tygodniu wojska pakistańskie ostrzelały teren położony po indyjskiej stronie linii demarkacyjnej w Kaszmirze. Agencja podkreśla, że ze strony indyjskiej nie było żadnej prowokacji.

E. Gierek przebywał w woj. bydgoskim

I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK przebywał 30 bm. w woj. bydgoskim, zapoznając się z osiągnięciami i głównymi problemami społeczno-gospodarskimi tego regionu.

Odwiedził on m.in. wórowe Państwowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Rolnej w Chwaliszewie, gospodarujące na ponad 13 tys. ha. Szczególnie dobre wyniki osiąga się tu w hodowli bydła i trzody chlewnej. W ostatnich paru latach oddane do użytku nowoczesne obiekty inwentaryzacji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Mimo że szkoła jest nowa, od pierwszych dni jest w niej dość ciasno. Warunki poprawia się nieco, gdy budowla oddadzą w końcu roku drugą część obiektu. Na razie pierwszaki otrzymały sale na parterze, a w każdej z nich ucza się w systemie trzysmianowym.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

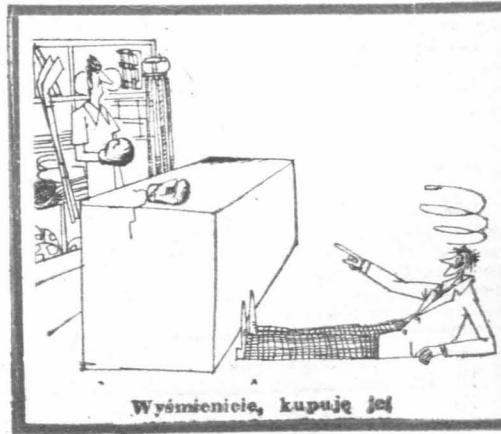


Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Nieczynne windy — stary kłopot...

...sygnalizują mieszkańcy wieżowca przy ul. Chęcińskiej 4 w Kielcach. Psują się najczęściej obie naraz i nie funkcjonują całymi tygodniami. Doraźne naprawy niewiele pomagają, sytuacja stale się powtarza. Interwencje w administracji osiedla „Armatury” nie odnoszą skut-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Wyśmienicie, kupuję je!

Sesja MRN w Kielcach

Wczoraj w Kielcach odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu głównych przedsięwzięć społeczno-wychowawczych oraz organizacji akcji czynów społecznych w związku z porządkowaniem miasta na 35-lecie PRL. Obrady prowadził przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, I sekretarz KM PZPR Julian Lahecha.

W czasie obrad podjęto uchwałę o powołaniu 45-osobowego Komitetu Kontroli Społecznej, którego zadaniem jest kontrola instytucji państwowych, gospodarczych, spółdzielczych, a także jednostek gospodarki uspołecznionej.

Wyróżniającym się w działalności społecznej radnym MRN wręczono wysokie odznaczenia państwowe.

Krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Marian Wesolowski i Tadeusz Bajer. Ponadto przyznano złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi oraz dwa odznaczenia „Za zasługi dla Kielecczyzny”.

(żar)

Przed pierwszym dzwonkiem

Wczoraj w Iłży pod przewodnictwem kuratora Mieczysława Janika, odbyła się narada dyrektorów szkół ogólnokształcących woj. radomskiego. Debata poświęcona była ocenie pracy szkół w roku ubiegłym oraz omówieniu najważniejszych zadań stojących przed tymi placówkami w rozpoczynającym się kolejnym roku szkolnym.

Na naradzie poinformowano, że w 20 liceach ogólnokształcących uczyć się będzie ponad 7 tysięcy dziewcząt i chłopców.

(ekr.)

Komunikat PLL „Lot”

30 km. załoga samolotu Linii Polskich Lotnictwa „Lot”, lecącego z Gdańska do stolicy NRD, została po starcie sterroryzowana przez zagranicznego turystę Detlefa Aleksandra Tiede i zmuszona do lądowania w Berlinie zachodnim na lotnisku Tempelhof. Lądowanie odbyło się bez przeszkód. Pasażerowie i załoga są w pełni bezpieczni. Dochodzenie w sprawie ustalenia szczegółów uprowadzenia samolotu jest w toku. (PAP)

Radomski poranek

A DESZCZ SOBIE PADA...

Padło przez całą noc, pada w chwili, gdy piszę ten „poranek”. Targowy dzień nie udał się więc w takim stopniu, w jakim planowali uspołecznienie i prywatni studzy Merkurego. Odnawialiśmy między innymi mniejsze dostawy ziemniaków i pomidorów, chociaż na zaopatrzenie w warzywa i owoce trudno w tym roku w Radomiu narzekać.

W NOWEJ SZACIE

Halę widowiskową „Radomskóru” przy ul. Waryńskiego do czekała się wreszcie ekipa budowlanych. Pracują one zarówno wewnątrz tego wysłużonego i nie najpiękniejszego obiektu, jak

Nauczycielskie spotkanie pokoleń

„Przyjmując od Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaszczytny tytuł nauczyciela — wychowawcy młodych pokoleń ślubuję uroczyście najlepiej w miarę moich sił, zgodnie z sumieniem i etyką nauczycielską wypełniać powierzone mi obowiązki...”

Uroczystym ślubowaniem rozpoczęła wczoraj w Kielcach swą pracę zawodową liczna rzesza młodych nauczycieli. Większość z nich to absolwenci kieleckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Na spotkanie z gronem młodych pedagogów przybyli gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR Aleksandrem Zarajczykiem i wojewodą Józefem Stańskim. Obecni byli nauczyciele wyróżniający się w pracy zawodowej oraz emeryci wypoczywający po wielu latach pracy, ale nadal czynni w działalności społecznej.

Zadania szkoły w historycznym roku rozpoczynającym reformę systemu edukacji narodowej, problemy i perspektywy oświaty na Kielecczyźnie omówił kurator oświaty i wychowania Józef

Kozłowski. Następnie zabierali głos: absolwentka pedagogiki WSP, Grażyna Herbergier-Mucha rozpoczynająca pracę w kieleckim Przedszkolu nr 21 Krystyna Prędko, uczestniczka niedawnego spotkania pedagogów z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, Krzysztof Stanisławski komendant Szczepu ZHP ze Starachowic. Refleksjami o autorytecie nauczyciela podzielił się ze swymi młodymi kolegami były dyrektor VI LO im. J. Słowackiego w Kielcach, Zbigniew Czarnecki który pracę pedagogiczną rozpoczął przed czterdziestu laty.

Na zakończenie spotkania zabrał głos I sekretarz KW Aleksander Zarajczyk. Nawigując do historycznych doświadczeń 60-lecia odzyskania niepodległości Polski wskazał na wielkie znaczenie edukacji dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, dla podnoszenia na wyższy poziom warunków życia. Przekazał również serdeczne życzenia, rozpoczynającym pracę młodym nauczycielom.

(jfb)

Od 2 do 11 września

IV Jarmark Świętokrzyski

Już za kilka dni na placu Obrońców Stalingradu w Kielcach rozpocznie się kolejny Jarmark Świętokrzyski, organizowany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Kielcach. Trwają intensywne przygotowania do tej imprezy. Na stoiskach znajdą się artykuły niemal wszystkich branż. Będą wśród nich zarówno ubiory najmodniejsze, najbardziej na rynku poszukiwane, jak i liczne artykuły pierwszej potrzeby. Sprzedawane będą przede wszystkim te towary, które ze względu na ograniczoną powierzchnię placówek handlowych musiały leżeć w magazynach. Są one pełnowartościowe. Stoiska czynne będą codziennie, także w niedziele, w godzinach od 9 do 17.

Organizatorzy zapowiadają uruchomienie w niedzielę stoisk, na których prezentować będą swe wyroby twórcy ludowi — garncarze, tkacze, rzeźbiarze.

Dwukrotnie w ciągu każdego dnia trwania jarmarku organizowane będą pokazy mody przez łódzką „Reklamę”. Mo-

delki pokażą m.in. stroje dostarczane na stoiska przez zakłady patronackie — „Elektę”, „Twórczość”, „Rekord”, „Fosko”.

Jarmark otrzyma odpowiednią oprawę plastyczną. Będą więc liczne szyldy informacyjne, plakaty, transparenty. Na czas trwania imprezy zwiększy się również liczba miejsc w letniej kawiarence na placu Obrońców Stalingradu, zorganizowany zostanie mini-kiermasz owocowo-warzywny. (ABO)

Wapno już w zagrodach...

DOKONCZENIE ZE STR. 1

we wtorek do zagrod rolników trafiło 13 ton nawozów oraz 42 tony wapna nawozowego. Gdzie dostarczący ciągniki te ilości nawozów? Przede wszystkim do Sucheja, Jasionnej, Stawiszyna, Brzeskiej Woli...

— Ma pan, panie naczelniku, do czynienia nie tylko z rolnictwem...

— Dziś zajmuję się również problemem budowy nowego ujęcia wodnego w samych Białobrzegach. Jest to istotna sprawa, wadzie naciągają na sprawne i szybkie rozwiązanie tego problemu. Mogę powiedzieć, że z Bełchatowa „leci” do nas specjalistyczne urządzenie, które

pozwoli bardzo szybko wykonać wszystkie zadania mimo iż RPRI opuściło Białobrzegi, aby skierować swe kroki na budowę miasteczka akademickiego WSI.

— Czy ma pan u siebie turystów?

— Owszem, ośrodek turystyczny-wypoczynkowy nad Pilicą jest w dalszym ciągu w pełni wykorzystywany. Wzbogaciliśmy się o nowy sprzęt sportowo-rekreacyjny, postaraliśmy się również o zapewnienie turystom lepszych warunków wypoczynku. Powiem krótko: nic mi nie wiadomo o kłopotach związanych z sezonowym wypoczynkiem nad Pilicą. Odpukując w nie malowane drzewo, gdyby takie zdarzyły się, podejmę odpowiednie decyzje. Białobrzegi zaliczają się przecież do miejscowości, które dobrze karmią, gwarantują odpowiednie warunki wypoczynku a ostatnio dają możliwość zebrania wielkiej ilości grzybów. W którą stronę iść? Osobiście radzę lasy wysmierzyczne...

Rozmawiał: E. KROLICKI

Wszyscy świadczymy na NFOZ



w skrócie

• 80 rocznicę urodzin obchodziła 30 km. działaczka międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, pisarka i dziennikarka Zofia Marchlewska, córka jednego z najwybitniejszych rewolucjonistów polskich — Juliana Marchlewskiego. Z okazji jubileuszu zasłużonej działaczki list z serdecznymi gratulacjami przesłał I sekretarz KC PZPR Edward Gierrek.

• Po mieszkańcach Łodzi Piotrkowa Trybunalskiej Sieradza i tamtejszych województw — w najbliższą sobotę i niedzielę warszawianie spotkają się w wielu miejscach stolicy na placach, salach wystawowych i widokowych, na terenach rekreacyjnych, na dorocznym organizowanym — już po raz siódmy — święcie „Trybunału Ludu”.

• Marian Kołtan z Rady nia Podlaskiego konstruował przez siebie skrawnik pływający do Gdańska na Westerplatte. Jest to 45 jego wyprawa na morze; pierwszą, kajakową — wraz z grupą harcerzy Brześć — odbył w 1933 roku.

Obrady sesji WRN w Kielcach

DOKONCZENIE ZE STR. 1

ganizacji. Wypieją m.in. niedociągnięcia w dystrybucji środków do produkcji rolnej oraz artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych, zbyt wolno — a często z poważnymi opóźnieniami — realizowane są inwestycje zarówno w dziale baz magazynowych, jak i sieci detalicznej. Fakt ten niepokoi tym bardziej że województwo kieleckie dzieli zbyt długi dystans od przeciętnej sytuacji krajowej w sferze handlu detalicznego i gastronomii wiejskiej. Mimo wysiłków inwestycyjnych kielecka spółdzielczość rolnicza zajmuje 46 miejsce w kraju pod względem powierzchni handlowej i udziału obiektów własnych w sieci detalicznej.

W kolejnym punkcie obrad radni mają powołać Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej w proponowanym, 64-osobowym składzie, złożonym z przedstawicieli różnych środowisk społecznych i grup zawodowych. Prawo stanowi, że: „podstawowym zadaniem komitetu jest wpływianie na prawidłowość i skuteczność działania wszystkich istniejących organów kontroli

społecznej”, ze szczególnym zwróceniem uwagi na organy kontroli powoływane przez związki zawodowe, na komitety społeczne samorządu mieszkańców, samorządów robotniczych, spółdzielczych. Komitety kontroli społecznej wyposażone w kompetencje wysokiego szczebla. Ich siłą jest autorytet organów przedstawicielskich, ich reprezentacja. Takiego nomen oparcia nie miały dotychczas rozproszone ogniska kontroli, wobec których powołane i powoływane komitety kontroli społecznej spełniają rolę rzeczną i inspirującą. To w nie komitety kontroli społecznej udzielają wytycznych w sprawach kierunków działań kontrolnych mają prawo zalecać przeprowadzenie kontroli, mają wgląd w ich plany pracy i wyniki działalności, koordynują i organizują współdziałanie organów kontroli państwowej i politycznej. Mają prawo żądać wyjaśnień zwierzchników kontrolowanych instytucji, występować do organów państwowych, a także do organów państwowych, z wnioskami o ukaranie. Przewodniczący komitetu jest zarazem rzecznikiem kontroli społecznej, przyjmuje od ludności informacje o wadach działalności różnych instytucji lub wnioski zmierzające do poprawy sytuacji w różnych dziedzinach życia społecznego. Komitety kontroli społecznej są organami narodowymi, a ich zwierzchnikiem jest Rada Państwa. Z działalnością tych komitetów, tylko Wojewódzkiego, może zatem łączyć nasze nadzieje, żadne obywatelskie uwagi. Z nie interwencyjne głosy zmieniające do likwidacji nieprawidłowości występujących w życiu społecznym miast i wsi, nie będą pominięte.

Kto zna jej los

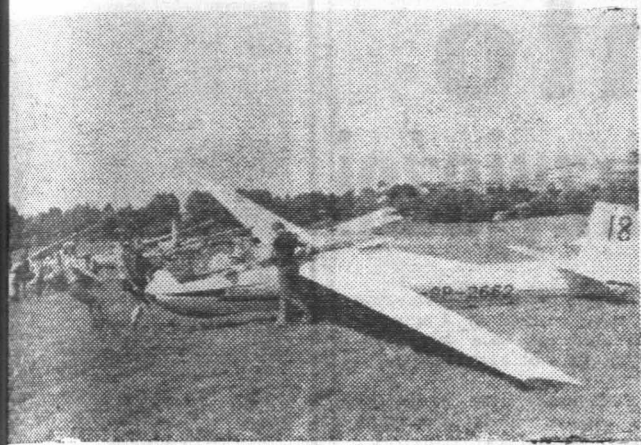
W dniu 30. 1978 r. wyszedł z domu z miarą wody się do pracy dotychczas powrócił: Maria HAJCZAK córka Jana Stanisława Hajczaka z Zachełmic 115, gm. gniańsk.

Rysopis: wzrost około 160 cm, włosy długie jasnobłond, twarz pociągła, czoło wysokie, ciemne.

Ubrana w bluzkę koloru białego w kratę, spodnie ciemnoniebieskie, żakiet koloru białego — czerwonego w pastę, buty niebieskie, pantofle koloru czerwonego — białego na wysokim obcasie.

Oseby, którym znany jest zaginiony, proszone są o informowanie posterunku w Zagnańsku, lub najbliższej jednostki MO.

Na lotnisku



Gdy sprzyja pogoda, na lotnisku Aeroklubu Kieleckiego, pada duży ruch. Fot. Jerzy Burezyn

Wszystko dla pań

Atrakcyjne parasolki z Ostrowca

Mają kto wie, że piękne kolorowe parasolki, będące w sprzedaży w wielu sklepach, pochodzą z Ostrowca. Niele tu od kilku lat jeden z nielicznych tego typu zakładów wytwarzających parasolki damskie i męskie. Zakład ten należy do Produkcji Parasolek Związku Głównego — o nim mowa — systematycznie zwiększa produkcję. W tym roku do wywozu na rynek krajowy i eksport prawie ćwierć miliona modnych parasolek o

wartości ponad 60 mln zł. Kierownictwo zakładu czyni starania, aby zwiększyć ich produkcję. Możliwości bowiem jeszcze są, ale okresowo występują trudności z dostawami części metalowych, estetycznych uchwytów, a nawet tkanin.

Niezależnie od parasolek produkuje się tu także różne drobniarstwo, niezbędne niemal w każdym gospodarstwie domowym. Wykonuje się je z odpadów i zaoszczędzonych surowców. (mak)

KOMUNIKATY

W pierwszym roku szkolnym rozpoczynają także działalność społeczne ogniska muzyczne. Społeczne Ognisko Muzyczne nr 1 w Kielcach zawiadamia, że od 4 września br. przyjmuje codziennie — w godzinach od 9 do 18 — uczniów na rok szkolny 1978/79. Zainteresowani powinni zgłaszać się w sekretariacie przy ul. Głównego 7/1. (som)

W wolną ustawowo sobotę, tj. 10.09.78, czynna będzie przychodnia przy ul. Żelaznej 35 w Kielcach (poradnie ogólna i dziecięca) i gabinet zabiegowy w godz. 10-12 w godz. 18-22, poradnia stomatologiczna w godz. 8-13 i poradnie okulistyczna i chirurgiczna w Przychodni Specjalistycznej nr 2 przy ul. Buczackiej 3-12.

Wieloletni byleget powiatu kieleckiego mogą się zgłaszać do przychodni Rejonowej w Chęcinie i ośrodków zdrowia w Miejskiej Górze, Piekoszowie, Ławie, Rakowie w godz. 8-13.

Pracownia „Praktyczna Pani” przy ul. Zagórskiej 46 w Kielcach

organizuje dla młodzieży od lat 18 kursy: renowacji odzieży i racjonalnego żywienia, dla potrzeb domowych.

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach ogłasza zapisy do następujących kół i klubów zainteresowań: do klubu tańca (rytmika, dziecięcy taniec towarzyski, taniec nowoczesny i stylizowany), do klubów muzyki i piosenki (soliści, wokaliści, zespoły instrumentalne, instrumentalno-wokalne), do klubu recytatora, fotoklubu „Kontrast” (grupa początkowa i zaawansowana), do Amatorskiego Klubu Filmowego „Gong”. Zapisy przyjmuje i wszelkiej informacji udziela Dział Artystyczny WDK, Kielce, ul. Ściegiennego nr 6, tel. 430-41 do 43.

Wojewódzki Dom Kultury i Stowarzyszenie Artystów Plastyków Amatorów w Kielcach, zapraszają do kawiarni „Klubowej” 2 września 1978 r. godz. 13 na otwarcie wystawy malarstwa „Kraina Świętokrzyska”.

Tu można wypocząć

Urołowiczce często jeżdżą setki kilometrów, aby dobrze wypocząć. Tracą na to nie tylko cenny czas, ale i pieniądze. A przecież jest wiele miejsc w naszym regionie, gdzie również jest pięknie i można z przyjemnością spędzić urlop. Przykład? Zalew w Brzeżach Iłżeckich. Nie jest jeszcze tak gęsto upstrzony domkami i pawilonami jak np. zalew w Bielcu. Więcej tu swobody, łagodny dojazd do Ostrowca, Starchowic. Ogromny zbiornik wodny zapewnia miłośnikom wędkarstwa wiele przeżyć, a żeglarskom wiele przyjemności. Również las sosnowy jest pełen grzybów, jeżyn i innych leśnych owoców. Nie ma tu tłoku, jest cisza. Nie też dziwnego, że można tu spotkać ludzi nie tyl-

ko z naszego województwa, ale i z innych okolic.

Noclegi zapewnia Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Starchowicach. Są wolne

miejsca w domkach Zakładów Górniczo-Hutniczych (wzorecowa kwatera o komfortowym urządzeniu), Ostrowieckich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych Zakładów Naprawczych, Fabry-

Nasze miasta — nasze osiedla

Budować nowe — dbać o stare

Wietrzna i Bukówka należą do najstarszych kieleckich dzielnic. Położone są na peryferiach miasta. Tylko nieliczne ulice — np. Wojska Polskiego, aleja Lenina, część ul. Zeromskiego — graniczą ze śródmieściem. Nie tylko to peryferyjne położenie sprawia, że mieszkańcy tych osiedli uważają je za zaniedbane. Jest tu jeszcze sporo nieużytków, posesji nieczytych, zaniedbanych, wyboistych dróg. Daje się także zauważyć brak placówek handlowych i usługowych, placów gier i zabaw dla dzieci.

Potrzeby

— To tylko niektóre problemy, na których koncentrują swoją uwagę mieszkańcy Wietrzni i Bukówki oraz Komitet Osiedlowy nr 11 — mówi Jan Micigolski, przewodniczący tego komitetu.

Zabudowa tych osiedli to w 80 proc. stare budynki, o które nie wszyscy właściciele dbają. Największy kłopot sprawiają nam — działaczom samorządu mieszkańców — posesje nieczyte, nie użytkowane przez właścicieli w ogóle bądź zaniedbane — nie remontowane budynki, nie sprzątane obejścia. W wielu przypadkach nie można dokonać wywłaszczenia, bo... brak prawnego właściciela.

Rejon Wietrzni i Bukówki zamieszkuje wiele osób w podeszłym wieku, emerytów, rencistów, a więc ludzi niepełnosprawnych, schorowanych, wymagających specjalnej troski i opieki ze strony terenowych opiekunów społecznych czy sióstr PCK. Przydałby się im dom dziennego pobytu, ale nie ma na ten cel odpowiedniego lokalu. Szukamy więc innego rozwiązania. Chcemy zorganizować osiedlowy klub seniora przy Medycznym Studium Zawodowym nr 1.

Przy ul. Wojska Polskiego był do niedawna kiosk spożywczy Handlowej Spółdzielni Inwalidów — bardzo potrzebny w tym rejonie. Od stycznia br. jest on zamknięty, pełni rolę magazynu HSI.

Sieć placówek handlowych pozostawia wiele do życzenia. Są tylko dwa sklepy spożywcze (I) a obie dzielnice zamieszkuje ponad 10 tys. mieszkańców. Potrzebna jest kompleksowa rozbudowa sieci handlowej.

Kawiarnia „Kubus” przy ul. Wojska Polskiego zamieniła się w pijacką melinę, do której nierzadko zagląda młodzież. Bijatyki, awantury. Niekiedy interweniować musi

milicja. W tej sytuacji postanowiliśmy zrezygnować z kawiarni i lokal ten przeznaczyć na pomieszczenia dla Klubu Prasy i Książki, gdyż nie ma dotąd takiej placówki w osiedlu. Wniosek w tej sprawie skierował Komitet Osiedlowy do Urzędu Miejskiego.

Autobus linii „3” dojeżdża tylko do Bukówki. Tymczasem w zakładach pracy usytuowanych w rejonie ul. Żołnierzy Radzieckich i Wrzosowej pracuje 1000 osób. Nie mają czym dojeżdżać do pracy i z pracy. „3” powinna więc kursować, przynajmniej w godzinach szczytu, wspomnianymi ulicami. Liczymy na to, że naszego postulatu WPKM nie pozostawi bez echa.

Pożyteczny sojusz

Dobrze układa się współpraca Komitetu Osiedlowego z instytucjami, zakładami pracy i szkołami na terenie osiedli. Długa jest lista tych współpracowników. Znajduje się na niej m.in. „Elektromontaż”. Młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych przy tym przedsiębiorstwie wykonała wiele prac porządkowych, które upiększyły dzielnicę. Czyny społeczne na rzecz osiedla mają także na swoim koncie uczniowie szkół podstawowych nr nr 6 i 8. Roczna wartość tych prac wynosi około 200 tys. zł.

Dzięki współpracy ze Szkołą Podstawową nr 8 z bezpłatnego dożywiania w tej szkole korzysta 35 dzieci podopiecznych kuratorów sądowych. Jest to bardzo pożyteczna akcja, godna upowszechnienia także w innych dzielnicach.

Komitet Osiedlowy docenia te wszystkie inicjatywy młodzieży i w miarę swoich możliwości finansowych (niewielkich zresztą) stara się zaspokajać potrzeby i spełniać postulaty młodych. Dwa lata temu np. urządził boisko sportowe przy ul. Wrzosowej, z którego korzystają uczniowie z okolicznych szkół, dzieci z osiedla.

Pracownicy „Instalu”, który także figuruje na liście sojuszników Komitetu Osiedlowego i patronów osiedli, wykonali wspólnie z załogą „Elektromontażu” jezdnię ul. Wrzoso-

wej. Wartość tych prac szacuje się na około 250 tys. zł.

Do grona sojuszników należą ponadto: Centrum Produkcji Pneumatyki, Zakład Remontowo-Montażowy, „Elektroprojekt”, Zakład Badań Geologicznych, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pionier”. Biorą udział w czynach społecznych na rzecz dzielnicy, partycypują w kosztach wycieczek organizowanych przez Komitet Osiedlowy dla emerytów, rencistów, dzieci. W ubiegłym roku odbyło się 7 takich wycieczek. Skorzystało z nich około 400 osób.

Działacze osiedlowi

— Nie byłoby efektów działalności społecznej w osiedlu — dodaje Jan Micigolski — gdyby nie zaangażowanie działaczy samorządu mieszkańców. Do tego grona należą m.in. Aniela Turczyn, przewodnicząca koła osiedlowego Ligi Kobiet, Maria Aniol — terenowy opiekun społeczny, Adam Tokarski, Józef Gil, Stanisław Fudala, Jan Strzelbicki — przewodniczący komitetów domowych, Henryka Wietorek i Stanisław Kowalski — radni MRN, Mieczysław Wrzask — prezes koła osiedlowego ZBoWiD, Maria Strzykała — nauczycielka. Można by wymienić jeszcze wiele nazwisk ludzi ofiarnych, zaangażowanych, nieustraszonego w działaniach na rzecz osiedla.

Scalenie doświadczeń, inicjatywy działaczy samorządowych w osiedlach Bukówka i Wietrzna oraz pracy społecznej mieszkańców i pomocy zakładów pracy dobrze służy dzielnicom, przynosi widoczne efekty, przyczynia się do rozwiązywania wielu problemów dotyczących życia w tych osiedlach. Niemniej jednak spraw do załatwienia pozostało jeszcze sporo. Władze miasta powinny więc przyjąć z pomocą samorządowi mieszkańców — szybką i skuteczną, nie sposób bowiem załatwić wszystkiego społecznym sumptem i wyobrazić sobie rozwój obu osiedli bez kompleksowego działania służb miejskich. (SOM)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ku. Windy są wyeksploatowane, stale się psują, nie pomagają konserwacja i bieżące naprawy, usterek. Dokąd mamy wdrapywać się na piętra z workami, małymi dziećmi?

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z kierownikiem pogotowia dźwigowego RSM „Armatury”, przekazując sygnał ozytelniaków. Obiecał niezwłocznie wysłać fachowca.

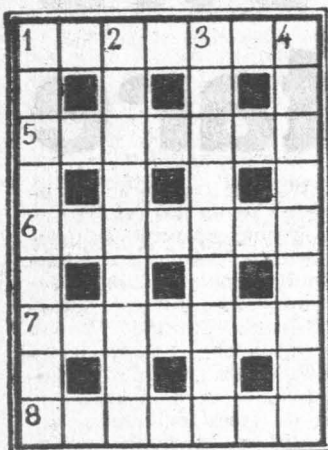
Sugerujemy jednak dyrekcji RSM „Armatury”, aby rozważyła możliwość wymiany starych wind w tym wieżowcu — podobnie jak i w budynku przy ul. Nowotki 10 — na dźwigi nowego typu. W efekcie będzie to chyba bardziej opłacalne (mimo dużych kosztów) niż ciągłe naprawy tych, które są aktualnie w eksploatacji. (mar)

Las, woda cisza i... ty

ozone przed zimą — funkcjonuje ogrzewanie akumulacyjne. Kto chce może korzystać z kucharek gazowych w domu. Dzięki temu wyposażeniu również w okresie nadchodzącej jesieni będzie tu można dobrze wypocząć.

Po drugiej stronie zalewu ostrowieckiego huta wrzeszczy odala do dyspozycji załogi duży obiekt hotelowo-rekreacyjny. Są tu: kuchnia, kawiarnia, sala konferencyjno-swiecicowa i 120 pokoi dwuosobowych, o pełnym komforcie. Do dyspozycji hutników jest także odpowiedni sprzęt do pływania. Co prawda obiekt jeszcze nie jest w pełni wykonany, bo cały budynek ma dosłownie tonąć w kwiatkach i zieleni. Na to jednak trzeba będzie jeszcze poczekać.

Dla mających własny sprzęt biwakowy miejsca na rozbić namioty i postawienie samochodu nad zalewem również nie brak. Wystarczy go nad wodą i w lesie dla łowiących ryby, szukających grzybów, pragnących wypoczynku na świeżym powietrzu. (mak)



POZIOMO: 1. rozkładanie kart wg pewnych zasad, niekiedy połączone z wróżbą; kabała, 5. rozmyślne, złożliwe stawianie komuś przeszkód, utrudnień, 6. stały przegląd wiadomości czy wydarzeń bieżących w prasie, filmie, 7. stolica Kenii, 8. utwór muzyczno-wokalny o charakterze uroczystym.

PIONOWO: 1. duży owad prostoskrzydły z długimi czułkami, wydający charakterystyczne dźwięki, 2. handlowa nazwa polistyrenu, używanego jako izolator ciepła i dźwięku, 3. cukier prosty występujący w słuchach i gumach roślinnych (aldopentoz), 4. trzpiot, lekkoduch.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA” Kupon nr 196

Rozwiązanie krzyżówki nr 178
POZIOMO: Krupska, haszysz, strug, swawola, pilotaż, ankra, jemiola, Jamaika.

PIONOWO: Real, przetwornica, koszula, ospa, Salk, rota, gaza, winieta, tłok.

Rozwiązanie krzyżówki nr 179

POZIOMO: morela, Rudzki, ośda, Szejwik, wór, nadzór, mańkut.

PIONOWO: mores, rodowód, lokaj, zderzak, zwada, karat.

m o j klaser

W połowie lipca br. Poczta RFN wprowadziła do obiegu znaczek okolicznościowy z okazji 100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka. W „Deutsche Zeitung fur Briefkunde” ukazał się z tej okazji obszerniejszy artykuł (nr 12 z 5 lipca br.) wyjaśniający m.in. dla czego Korczak jako Polak znalazł się na znaczku niemieckim. Autor przedstawia życiorys Korczaka i jego działalność, podkreślając, że „był on wielkim reformatorem wychowania w Europie”.

Do państw, których poczty wydały znaczki z okazji mistrzostw świata w piłce nożnej dołączyły także: Rwanda, która upamiętniła mistrzostwa z 8 znaczkami, Paragwaj natomiast wydał jeszcze dwa blo-

Esperanto — język pokoju i przyjaźni

Utarło się błędne przekonanie, że esperantyzm rozwija się lepiej w innych krajach niż u nas — w ojczyźnie jego narodzin. Dzieje się tak dlatego, że informacja o rozwoju esperanta w Polsce była sporadyczna i przypadkowa. Niedawno obiegła tygodniki literackie „sensacja”, że w okresie powojennym wyszło u nas około 250 książek esperanckich o łącznym nakładzie 820 tysięcy egzemplarzy. Nie tylko podręczniki, ale literatura piękna, specjalistyczna, informatory turystyczne o Polsce itp. Przetłumaczono na język esperancki nie tylko takie arcydzieła jak „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza, „Faraon” Bolesława Prusa, „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza i wiele innych pozycji z twórczości Konopnickiej, Orzeszkowej, Reymonta, Tuwima. Wydano też kilka ciekawych pozycji z esperanta na język polski, jak np. „Życie roślin” prof. dr Paula Neergaarda, „Zagłada Hiroszimy” Toyofun Ogura, a także wiele innych tłumaczeń artykułów i opowiadań dla prasy polskiej.

Z niedowierzaniem przyjmuje się też informacje, że w okresie powojennym uczyło się tego języka ponad sto tysięcy osób. Nie jest to liczba przesadzona. Np. Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów w Warszawie od lat prowadzi korespondencyjne nauczanie esperanta. Niedawno odnotowano ponad 80 tysięcy uczestników takich kursów. A przecież w każdym większym mieście prowadzi się nauczanie esperanta — w szkołach i placówkach wychowania pozaszkolnego: w domach kultury, klubach, świetlicach. Na kilkunastu wyższych uczelniach naszego kraju corocznie prowadzi się nadobowiązkowe lektoraty języka esperanto.

Wychowanie dla pokoju

Najwięcej uczących się esperanta jest w Warszawie, szkołach Torunia, Bydgoszczy, Trójmiasta. Niemniej i w Kielcach esperanto zdobywa coraz więcej zwolenników. Za zezwoleniem kieleckiego kuratorium, w ubiegłym roku prowadziło się naukę esperanta w 20 szkołach podstawowych i liceach, w ramach godzin lekcyjnych i nadobowiązkowych.

Nauczanie prowadzi się w oparciu o program zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty z dnia 22 grudnia 1967 r. Ministerstwo tak uzasadnia potrzebę nauki tego języka: „Nauczanie esperanta ma duże znaczenie w świecie współczesnym. Obecny rozwój stosunków międzynarodowych wymaga licznych kontaktów osobistych i drogą korespondencji, w których coraz częściej wykorzystuje się esperanto. Nauczanie esperanta sprzyja wychowaniu młodzieży w duchu humanizmu i internacjonalizmu, pogłębia zainteresowanie współczesnym

światem, budzi ambicję opanowania innych języków obcych”.

Na ogół kierownictwa kieleckich szkół żywiliwie, z dużym zrozumieniem potraktowały tę sprawę, aczkolwiek zdarzały się wyjątki świadczące o pewnej ignorancji.

Życzliwość i opiekę widać np. w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego; młodzież dwóch klas uczy się esperanta w ramach zajęć lekcyjnych. Nauczycielką jest mgr Maria Kaluska. Uczy też w szkołach podstawowych nr 6 oraz 13, gdzie istnieje podobny stosunek do młodej nauczycielki i jej przedmiotu. Nie narzekają na obojętność kierownictwa mgr Barbara Pietrala, nauczycielka esperanta ze Szkoły Podstawowej nr 27, Jadwiga Wrona ze Szkoły Podstawowej nr 19, Ryszard Krzemiński ze Szkoły Podstawowej nr 10, Krzysztof Łojek ze Szkoły Podstawowej nr 12.

Poza Kielcami, esperanto uczy się w Szkole Podstawowej w Tumlinie, gdzie Maria Misiewicz pozyskała sobie sympatie uczniów i kierownictwa, a także w Kowali — w Zbiorczej Szkole Gminnej. Nauczycielką jest tutaj mgr Łucja Skarbek.

Międzynarodowy język jest wykładany w kilku innych miastach Kielecczyny, między innymi w środowisku ostrowieckich hutników.

Przyjaźń i współpraca

Za przyzwoleniem kieleckiego kuratora, również i w bieżącym roku szkolnym będzie się pomyślnie rozwijać nauczanie esperanta. O-

Badania antropologiczne w oazie Dakhla

Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej PAN współpracuje z francuskim Instytutem Archeologii Orientalnej w Kairze, uczestnicząc w badaniach starożytnego Egiptu. M.in. prace wykopaliskowe prowadzone w oazie Dakhla w górnym Egipcie, mają na celu zbadanie zasypanego przez piaski pustyni miasta Ain Aseel. W badaniach tych uczestniczy m.in. polski antropolog — prof. Tadeusz Dzierżykraj-Rogalski z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej.

koło tysiąca uczniów interesuje się tym przedmiotem. Chętnych byłoby więcej, ale brak fachowych sił stoi temu na przeszkodzie.

Wielkie zasługi w przygotowaniu owych kadr ma mgr Helena Massalska, lektorka esperanta w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, nieustraszona entuzjastka, która w ciągu ostatnich lat wykształciła kilkudziesięciu nauczycieli i działaczy esperantyzmu. Uczą oni także poza granicami Kielecczyny, np. mgr Małgorzata Zarsa na Politechnice Warszawskiej, mgr Wiesława Puchalska — w Zgorzelcu. Pani Wiesława poznała swego obecnego męża na czasach esperanckich; jest on Niemcem, nauczycielem esperanta w Goerlitz. W taki symboliczny sposób to małżeństwo przyczynia się do rozwoju języka międzynarodowego w dwóch przygranicznych miastach. Mieszkają po polskiej stronie granicy.

Esperantyzm wśród młodzieży cieszy się powodzeniem, bo nie jest to jedynie przedmiot lekcyjny. Z nim wiąże się ogólniejsze treści. Młodzież poprzez korespondencje, spotkania na międzynarodowych zjazdach, czasach esperanckich, seminariach, turystycznych eskapadach, nawiązuje sympatie i głębsze przyjaźnie z młodymi z innych krajów. Ułatwieniem jest wspólny język, łatwy i dźwięczny, który dla celów towarzyskich można opanować nawet w ciągu jednego roku. Esperantyzm pozwala młodzieży aktywizować się na rzecz szlachetnych idei: umacniania pokoju na świecie i braterstwa między narodami. To również młodzież podąża, gdyż formy działań są dlań atrakcyjne.

Esperanto niedawno obchodziło dziesięćdziesiątą rocznicę swego powstania. Jest w ciągłym rozwoju. Posiada kilka milionów adeptów w 80 krajach. Nam, Polakom pochlebia, że inicjatorem był redak, gorący internacjonalista i społecznik.

STANISŁAW RAMS

200 1500 napadów rabunkowych i włamań, to średnia dzienna w Wielkiej Brytanii. Ten spokojny do niedawna kraj walczy — jak na razie bezskutecznie — z wielką falą przestępczości. Gazety biją na alarm. W 1960 roku na skutek napadów 15 tysięcy osób odniosło obrażenia, w 1976 r. — 75 tysięcy. W tym czasie podwoiła się liczba gwałtów, a w 1976 roku odnotowano przeszło pół miliona włamań. W zeszłym roku sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej, a o tegorocznej lepiej nie mówić.

Niemal codziennie gazety donoszą o nowych napadach, rabunkach i włamaniach. Od kilku miesięcy ulubionym obiektem napadów są samochody, przewożące pieniądze przeznaczone na wypłatę tygodniowych zarobków. Przed budynkiem redakcji bulwarowego dziennika londyńskiego „Daily Mirror” zrabowano 200 tys. funtów. 60 tysięcy przed biurem elektrowni, 2300 funtów w dzielnicy Shepherd's Bush. Konwojenci przedsiębiorstwa specjalistycznego „Securicor” odmawiają pracy, nie chcą narażać swego życia. Domagają się też podwyżek płac, argumentując, że tylko dzięki ich przytomności umysł 4 czerwca uratowano pół miliona funtów. Kierowca opancerzonej półciężarówki posłużył się swoim wozem jak ta-



Jaki jest los roznosicielki gazet?

W prasie brytyjskiej nie brakuje opisów zbrodni, zabójstw, porwań itp. Tym razem od kilku dni uwagę dzienników zaprzęta tajemnicze zniknięcie 13-letniej Genette Tate z Aylesbeare, roznosicielki gazet.

Na trasie, którą codziennie przemierzała, znaleziono jedynie porzucony przy drodze rower i rozsypane gazety. Dziewczynki ani śladu. Policja, jak na razie, jest bezradna. Genette „zapadła się pod ziemię”. Poszukującym z pomocą pospieszyli nawet spirytści.

ranem, rozbił blokadę samochodów gangsterów i zdołał uciec.

Obiektem gangsterskich napadów stają się też coraz częściej wielkie firmy jubilerskie. W lutym br. rabusie włamali się do mieszkania znanego handlarza diamentami Leo Grunhuta. Właściciela zastrzelili, rozpruli sejf i zbiegli z kamieniami wartości ewier milionów funtów. W końcu maja skra-

Zmierzo

dziono diamenty, szafiry i inne szlachetne kamienie z kas pancernych przedsiębiorstwa jubilerskiego M. K. Patel. Tym razem łup bandytów oceniono na milion funtów. W czerwcu w jednym z najelegantszych hoteli Londynu — „Savoyu”, zrabowano diamenty i biżuterię wartości 750 tysięcy funtów. Zrabowano ją w biały dzień, terroryzując pracowników sklepu jubilerskiego i personel hotelu. Policja przypuszcza, że te trzy napady zorganizował jeden gang, powiązany ze śro-

Turystyczna Mekka Uzbekistanu

W Samarkandzie i w jej obwodzie jest około 2 tys. pomników archeologicznych oraz 54 obiekty architektoniczne o znaczeniu ogólnopolskim i republikańskim. Znajdują się one pod ochroną państwa, które łoży duże środki na rekonstrukcje i restauracje wspaniałych zabytków przeszłości.

Archeologiczne i inżynierjno-budowlane uczyniły z Samarkandy turystyczną Mekkę. Jednakże nie tylko one. Życie, szybki bieg czasu, rodzaj w człowieku, który zetknął się z historią, chęć porównania przeszłości ze współczesnością. Nawet archeolodzy docieklawie realizując w pyle wieków swoje zainteresowania naukowe ukierunkowują również i potrzeby dnia dzisiejszego. Pracownicy samarkandzkiego Instytutu Archeologii badali w ostatnich latach pustynne rejon sąsiedniego obwodu bucharskiego. Dowiedli oni, że w starożytności były to obszary o wysoko stojącym rolnictwie i rozwiniętej sieci urządzeń nawadniających. Naukowcy określili trasy prastarych kanałów, dali wskazówki jak zagospodarować pod planację bawelny 50 tys. ha pustynnych obszarów.

Tradycje samarkandzkiej nauki wywodzą się od sławnych nazwisk matematyka, filozofa i poety Omara Chajjama, lekarza Avicenny, astronoma Ulug-Bega. Byli to światli ludzie owych czasów, wybitni myśliciele, związani z narodem. Jednakże w warunkach feudalizmu wysiłki jednostek nie mogły zapewnić oświecenia ludu. Do czasu Rewolucji Październikowej w Samarkandzie znajdowały się zaledwie trzy szkoły. Na stu mieszkańców tylko dwóch umiało czytać i pisać.

W okresie II wojny światowej swoje najpiękniejsze budynki miasto oddało ewakuowanym tam pracownikom moskiewskiego Instytutu Sztuki

im. W. Surikowa. Artysty mieszkali w celach zakonników pracując przy świetle lamp naftowych.

W dzisiejszej Samarkandzie liczącej nieco ponad 300 tys. mieszkańców co dziesiąta osoba studiuje. Miasto ma sześć instytutów i jeden z największych w Azji środkowej uniwersytet noszący imię wielkiego poety Wschodu Aliszera Nawoi. W ciągu 50 lat mury tej uczelni opuściło dziesiątki tysięcy specjalistów.

(J)

Lektury

Wojna, ludzie i pomniki

„Po trzydziestu latach ciągle go wracania do chwil okrutnej wojny pojechałem w tamte strony i najpierw odwiedziłem Białą. Po trzydziestu latach dotknąłem znów owego bólu, który zadano tak bardzo dawno, a który wciąż jeszcze żyje”...

Staraniem Wydawnictwa Lubelskiego ukazały się ostatnio na rynku książeczki o ciekawym pozycje książkowe. Autorem pierwszej z nich, czyli „Ludzie i pomniki” jest Stanisław Glinka (1) znany już czytelnikom z głośnych powieści „Burza majowa” i „Chłopiec z Białki”. Nowa powieść Glinki to książka o charakterze wspomnieniowym i reportażowym oraz dużej wymowie politycznej omawianych problemów. Tematem książki, jak to zwykle u Glinki, jest wojna i okupacja oraz bohaterstwo i poświęcenie ludzi broniących swojego kraju przed najeźdźcą. W retrospektywnym zwierciadle wspomnień odzwierciedla fakty sprzed trzydziestu kilku lat, a okazją do tego staje się odwiedzenie przez autora wioski, w której ścigany kiedyś przez hitlerowców znalazł ratunek i schronienie.

Ciekawe są także wspomnienia Antoniego Stanisława Tomaszewskiego (2), oficera służby czynnej Wojska Polskiego zawarte w

Amerykański egrobiolog, Gerald Olson, wysunął tezę, że upadek cywilizacji Majów nastąpił z braku żywności. Zbadał on próbki ziemi na kaktusy i stwierdził, że pozbawiona ona była wszelkich substancji odżywczych. Prawdopodobnie Majowie zmuszeni szybko rosnącą liczbą mieszkańców, przez zbyt intensywną uprawę ziemi wywołali jej i przestali rodzić. Zapoczątkowali w ten sposób upadek

?

swego imperium, a reszty dokonali już Aztekowie.

Od dawna już wiadomo, że temperatura otoczenia ma duży wpływ na sprawność działania ludzkiego umysłu. Dokładne badania przeprowadzone w jednym z zachodniemiejskich instytutów higieny pracy wykazały, że najdogodniejsze warunki dla wydajnej pracy umysłowej istnieją w temperaturze od 19 do 23 stopni Celsjusza. Powyżej 26 stopni praca umysłowa jest poważnie utrudniona; powyżej 30 stopni — staje się praktycznie niemożliwa. Również zbyt niskie temperatury nie sprzyjają intensywnej pracy umysłowej.

Brian Cleeve

Wszystko dla Catheriny



Z teki Alfreda Hitchcocka

5

— Jeszcze szklaneczkę? — zabrzmiał jej głos. Jak cicho nucona piosenka. Potrafiłbym słuchać jej godzinami. Ale i tych kilka słów rzadko mówiła do mnie. Jej wuj bacznie i ostro obserwował.

— Tak — szepnąłem i zrobiło mi się słabo, gdy pochyliła się nad moim ramieniem, aby sięgnąć po szklaneczkę. Było mi tak słabo, że zaledwie pojąłem, iż ona mówi dalej, szepcze mi wprost w ucho.

— Pan angielski marynarz? — Nie poruszała nawet wargami. — Pan mi pomóc?

Ze strachu omal nie wstałem.

— Tak! — Ze krzyknąłem głośno zauważyłem dopiero, gdy zobaczyłem ich spojrzenie: Giuseppa z nalażowaną tacą, który właśnie wychodził z kuchni i faceta z zajęczą wargą i jego przyjaciół; nawet tej starej kobiety z kuchni, która gotowała dla Giuseppa. Czulem ramieniem na twarzy i Catherina od-

6

biegła z pustą szklaneczką, także zarumieniona.

Poprzez kłęby dymu zobaczyłem w półmroku gospody pełne ciekawości, lustrujące mnie spojrzenia. Poczulem się nieswój, zwłaszcza niepewność moja wzrastała pod spojrzeniami tych, co siedzieli z Zajęczą Wargą. Duży był ten brzydki diabeł, większy od mojego przyjaciela Paddy'ego i bardziej barczysty chyba w tej komiecznej nocnej koszuli, wzdymającej się nieczym namiot. Człowiek nigdy nie wie, co oni chowają pod tymi nocnymi koszulami, prawdopodobnie zakrzywione noże, którymi w mgnieniu oka potrafią zrobić dziurę między żebrami.

— Tutaj jest pana drink — powiedziała Catherina. Przyszła tak cicho, że nie słyszałem jej kroków. Cichym szeptem dodała: — W ulicę na zaplecze, po północy!

Siedziałem jak przegwożdżony na krześle. Czyżbym śnił. Otworzyłem usta, lecz nie potrafiłem wymówić słowa. A ona poszła dalej, od stołu do stołu, sprzątała puste szklanki i talerze. Jakby przedtem nie po-

7

wiedziała nic do mnie. Zauważyłem, że duży facet wodzi za nią oczyma, a potem mi się przyglądał. Pochylił się do swoich przyjaciół, szeptał coś i znowu spoglądał na mnie. A ten mężczyzna, do którego mówił, wstał z miejsca i przychylił do mnie w swych komiecznych pantoflach.

— Jesteś ze statku? — zapytał. Był mały i chudy, a w jego fozie mole wygrzyły dziury. Lecz jego wyraz oczu wcale a wcale mi się nie podobał.

— Tak — przytaknąłem i rozsia- dłem się szerzej na krześle.

Sześciu pozostałych facetów za nim wpatrzyło się w swoje filiżanki kawy, a długi facet z zajęczą wargą spoglądał w sufit. Mimo to odnosiłem wrażenie, że wszyscy wpatrują się we mnie. To było niesamowite doznanie.

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

ka aerobusów?

Platy za dostarczone części i podzespoły ko- o otrzyma od Związku Radzieckiego samoloty Pierwszy radziecki aerobus, „Il-86” rozpoczął próbną, których odbędzie kilkadziesiąt w ciągu. Taki jest bowiem reżim prób technicznych. Złoty samolot pasażerski i nowej konstrukcji. bierał na pokład 350 pasażerów; jego szybkość godzin, a zasięg lotu, 5.000 kilometrów.

(m)

13 tysięcy napadów na przed- stawicieli prawa i porządku. Złamana więc została brytyjska zasada „nietykalności” policjanta i coraz więcej z nich umiera na skutek ran, zadanych przez przestępców. Skończyły się też czasy popularnych „Bobbies” — policjantów cieszących się sympatią i posiadających autorytet — przyjaciół dzieci i ludzi w starszym wieku.

„BOBBIES”

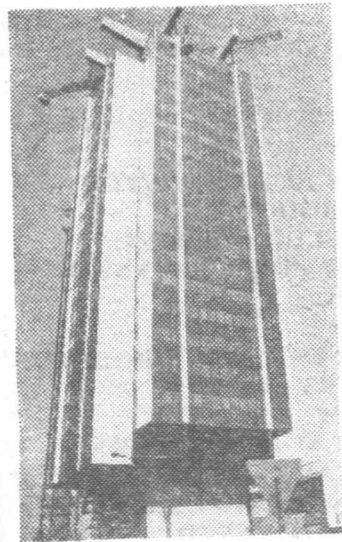
Każdego dnia policjantów, które lepszego i zająć — „cywilizacji” — przestępcy rekrutują z szeregu ludzi ze złych i sfrustrowanych. Z szeregu ludzi, którzy odeszli z szeregu policjantów i doszli do atmosfery przestępców, w końcu bowiem aż

garsza fakt, że ze względów politycznych policja opieszała interweniując w przypadku gwałtów, których dopuszczają się wobec kolorowej ludności bójkarze faszystowskiego „Frontu Narodowego”. Traci ona tym samym autorytet wśród imigrantów, stanowiących poważny procent ludności Wielkiej Brytanii.

Wszystkie te czynniki powodują, że brytyjskiej policji udaje się zatrzymać na prowincji co trzeciego przestępcę, a w Londynie — co siódme. Na schwytaniu przestępcy nie kończą się jednak kłopoty. W 1965 roku w Wielkiej Brytanii zniesiono karę śmierci. W następnych latach znacznie złagodzone różne paragrafy prawa karnego — stawiano na resocjalizację przestępców, a nie na karanie. W efekcie doprowadziło to do umocnienia się i rozszerzenia świata przestępczego. Nawet przestępca skazany na wieloletnie więzienie jest kłopotliwy. W Wielkiej Brytanii brakuje miejsc w więzieniach, strażników, kuratorów i pedagogów, którzy potrafiliby przystosować początkującego kryminalistę do normalnego życia. Przepelnione cele stają się więc doskonałą szkołą dla przestępców i w ten sposób koło się zamyka.

RAFAŁ JERZEWSKI

(Interpress)



Najwyższym budynkiem w Katowicach będzie 22-piętrowy gmach centralnego handlu zagranicznego. Kubatura budynku 117300 m sześć, powierzchnia użytkowa — 30160 m kw. Znajdą w nim pomieszczenie m.in. CHZ „Centrozap”, „Stalexport”, „Węglókoks”, Bank Handlowy. CAF — Jakubowski

Agencje informują:

Egipt odrzucił izraelskie propozycje przygotowane na zapowiedzianą w 6 września trójsstronną konferencję w Camp David w sprawie porozumienia między Egiptem, Izraelczykami i Palestyną. Zakomunikował o tym w środę wieczorem rzecznik prasowy Egiptu, który po 2-godzinnej sesji Egipskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, której przewodniczył prezydent Anwar Sadat, Egipt nie skomunikował jeszcze swoich propozycji.

Sekretarz ONZ, Kurt Waldheim wystąpił w środę na konferencji prasowej w Buenos Aires, dokąd przybył, aby wziąć udział w konferencji poświęconej współpracy technicznej państw rozwijających się. K. Waldheim apelował m.in. do państw łacińskich ONZ, by w

swojej polityce w równym stopniu realizowały porozumienia dotyczące rozwoju regionalnego i międzynarodowego i broniły swej suwerenności.

W jednej z podwiedeńskich miejscowości w biurze młodzieżowej organizacji Austriackiej Partii Ludowej policja znalazła i skonfiskowała zgromadzoną tam broń, opaski ze swastyką, order i medale hitlerowskie, a także literaturę faszystowską.

Od 1974 roku prawie 35 procent zdrażonych w Holandii ceny biletów za przejazd środkami komunikacji miejskiej. Rząd holenderski rozważa obecnie sprawę podniesienia tych opłat jeszcze o 5 procent.

Z dniem 30 sierpnia br. w Luksemburgu o 3,2 i 4,2 proc. zdrażała odpowiednio benzyna wysokooktanowa i zwykła. Równocześnie podniesiono ceny pewnych towarów, dla których surowcem jest ropa naftowa.

Wypowiedzi gen. A. Haiga w duchu „zimnej wojny”

W PAP. Naczelny dowódca wojsk NATO w Europie, polski generał Aleksander Haig wykorzystał swą podróż do Norwegii do wyrażenia psychozy wojennej. Na konferencji prasowej w O-

slo A. Haig powtarzał znane tezy o rzekomym „wzrastającym zagrożeniu ze wschodu”.

Generał nie pominął okazji aby podkreślić, jakoby „groźba wojny ze strony Związku Radzieckiego i Układu Warszawskiego” zawisła również i nad Skandynawią.

Koła postępowe zwracają uwagę, że tego rodzaju wypowiedzi generała miały m.in. przygotować społeczeństwo norweskie do kolejnej demonstracji siły wojskowej NATO. Pod kryptonimem „Blac Bear - 78”, w dniach od 22 do 26 września br. w południowej części Norwegii odbędzie się manewry NATO z udziałem około 9 tys. żołnierzy z jednostek sił zbrojnych USA, W. Brytanii, Holandii i Norwegii.

Na lotnisku zginęło 10 osób

NOWY JORK PAP. Z Las Vegas donoszą, że na miejscowym lotnisku, wkrótce po starcie, runął na ziemię samolot z 10 osobami na pokładzie. Wszyscy pasażerowie, byli to obywatele australijscy oraz pilot ponieśli śmierć.

„Czarna lista” kolaborantów

W PAP. Podkomisja ds. Walki z Dyskryminacją i Ochrony Mniejszości, objęła od wtorku w Genewie publikowała dotychczasowe materiały o kontaktach międzynarodowych koncernów państwowych i reżimów w państwach. Na tej „czarnej liście” prym wiodą amerykański, w dalszej kolejności znajdują się firmy brytyjskie i zachodniemieckie. W tej liście wymienia 1439 firm zachodnich, które wbrew prawom ONZ utrzymują kontakty gospodarcze z reżimami mniejszościowymi w państwach (RPA i Rodezji). Wśród są także koncerny przemysłowe RFN jak AEG, Siemens, Krupp, Volkswagen, i bankowe jak: Deutsche Bank, Commerzbank, West-

DOKONCZENIE ZE STR. 1

W pierwszych dniach organizacji szkoły dzieci mają po godzinie zajęć — informuje dyrektorka szkoły, Irena — ale po uroczystej inauguracji roku szkolnego, od 5 września realizować program już pełny program nauczania. Rozkład zajęć ułożony w ten sposób, by ostatnie lekcje kończyły się najpóźniej o godz. 16.

W tej chwili trwa jeszcze uzupełnianie sal, kompletowanie pomocy naukowych, uzupełnianie brakujących podręczników, w które nie wszystkie szkoły oddające sześciolatków wyposażą. Jak zapewnia jednak dyrektor, i te sprawy zostaną pomyślnie rozwiązane, tym bardziej że pomoc — podobnie jak przygotowanie szkoły do roku — zadecydowali rodzice. W tamtejszej szkole podstawowej nr 2 zainicjowali pierwszych uczniów robotników usuwających usterki i szkody spowodowane przez kolonistów z Opatowa. Komplikuje to nieco organizację nauki, ale jak zapewnia dyrektor, Wiktor Labuz, nie na tym nie u-

cierpiali. Warunki zresztą mają bardzo dobre. W trzech klasach 74 osoby, a więc mniej niż po 30 w klasie. Nauczyciele odpowiedzialnie przygotowani (po studiach, wakacyjnych kursach i NURT). 100 proc. uczniów otrzymało podręczniki. — Gorzej jest nieco z pomocą naukowymi odpowiadającymi nowemu programowi —

mówi zastępca dyrektora, Helena Bałabanowska. — Brakuje nam np. historyjek obrazkowych, liczb w kolorach, czy klocków do niedzieliastkowych układów. Dzięki wielkiej pomocy miejscowych zakładów przemysłowych, a głównie „Marywilu” i FUT, szkoła nie ma problemu z brakiem funduszy. Jeśli tylko potrzebne pomoce pojawią się w „Cezasie” — natychmiast może je zakupić. Oglądając ładnie urządzone klasy-pracownię „pierwszaków”,

E. Gierek przebywał w woj. bydgoskim

DOKONCZENIE ZE STR. 1

skie. Z własnej zmechanizowanej formacji trzedy typu „bydgoskiego” na 12.600 stanowisk, załoga przedsiębiorstwa dostarczyła już ponad 10 tys. ton żywności wieprzowej.

Edward Gierek spotkał się na polu z grupą chwaliszewskich kombajnistów, pracujących „bizonami” przy sprzącaniu ostatniego łanu pszenicy. W serdecznej, bezpośredniej rozmowie mówiono, że wzmożony wysiłek i ofiarność żniwiarzy popłacają, bowiem uzyskiwane zbiory ziarna w regionie, pomimo tegorocznych trudnych warunków atmosferycznych, są dobre.

I sekretarz KC PZPR odwiedził następnie budowlanych największej polskiej wytwórni sody ciężkiej w Inowrocławiu, która uruchomiona ma być w br. Da ona rocznie 460 tys. ton sody bardzo potrzebnej zwłaszcza w metalurgii i przy wyrobie szkła budowlanego oraz 330 tys. ton kredy nawozowej dla rolnictwa.

E. Gierek gorąco witany przez mieszkańców odwiedził także największe osiedle Inowrocławskie — Piastowskie. Mieszka tam ok. 15 tys. osób, korzystając z funkcjonalnych mieszkań i rozwiniętej sieci handlowo-usługowej, placówek upowszechnienia kultury itp.

Następnie I sekretarz KC PZPR był gościem najlepszej załogi naszego przemysłu szklarskiego — Huty Szkła „Irena” w Inowrocławiu, która zajęła I miejsce w ogólnopolskim konkursie chemików. „Stać nas na lepiej i więcej”. Główną specjalnością inowrocławskiego zakładu jest produkcja kryształów; wytwarza się ich rocznie 1400 ton w setkach odmian.

W bezpośrednich rozmowach z robotnikami E. Gierek interesował się warunkami ich pracy i sprawami socjalno-bytowymi.

Na zakończenie wizyty w woj. bydgoskim E. Gierek spotkał się z egzekutywą KW PZPR w Bydgoszczy.

(PAP)

Andriej Gromyko o problemie bliskowschodnim

MOSKWA PAP. 30 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, podejmował śniadaniem przebywającego z wizytą oficjalną w Moskwie wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Syrii, Abdę Halima Chaddama. Przemawiając na przyjęciu Andriej Gromyko wyraził zdecydowane przekonanie, że droga separatystycznych porozumień egipsko-izraelskich nie prowadzi do pokoju na Bliskim Wschodzie, lecz jedynie ośmiela agresora i tych, którzy go popierają. Porozumienia te nie tylko nie przybliżają sprawiedliwego uregulowania problemu bliskowschodniego, lecz przeciwnie, odsuwają je coraz dalej. Temu służą również podejmowane obecnie próby wypracowania bez udziału innych zainteresowanych stron jakichś „ram” dla dalszych rozmów, czy też „zasad” uregulowania tego zagadnienia.

Za problemami tymi kryje się również coś innego: dążenie państwa patronującego separatystycznym spotkaniom i rozmowom do rozszerzenia własnych pozycji na Bliskim Wschodzie, również w płaszczyźnie

militarnej — oświadczył minister spraw zagranicznych ZSRR podkreślając, iż stanowi to poważne zagrożenie nie tylko dla narodowej niezawisłości Arabów, ale również sprzeczne jest z interesami pokoju światowego. Rejon Bliskiego Wschodu znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie granic Związku Radzieckiego i krajów wspólnoty socjalistycznej, dlatego też nie jest nam bynajmniej obojętne, w jakim kierunku będą się tam rozwijały wydarzenia — stwierdził A. Gromyko.

Walka o ustanowienie pokoju na Bliskim Wschodzie jest wspólną sprawą wszystkich sił pokojowych, lecz szczególną rolę odgrywa w tym przypadku spójność postępowych państw arabskich i Organizacji Wyzwolenia Palestyny, uzgodnienie ich działań. Jeśli chodzi o stanowisko Związku Radzieckiego, to będzie on nadal niezmiennie solidaryzował się z narodami arabskimi, walczącymi o likwidację następstw agresji izraelskiej i osiągnięcie trwałego, sprawiedliwego uregulowania problemu bliskowschodniego.

Przestępca z Berlina Zachodniego skazany w NRD

BERLIN PAP. Jak informuje agencja ADN, Sąd Wojskowy w stolicy NRD skazał agenta zachodniemieckiej bandy przestępczej, Joachima Kroschke, na karę 13 lat pozbawienia wolności za działalność terrorystyczną, szpiegostwo wojskowe i przestępstwa popełniane przy naruszaniu postanowień układu tranzytowego między obu państwami niemieckimi.

Kroschke uciekł w 1973 r. przed oczekującym go procesem za brutalną próbę gwałtu i przedostał się na terytorium RFN ukryty w samochodzie ciężarowym opatrzonym pismem urzędu celnego. W RFN został następnie zwerbowany przez imperialistyczne służby wywiadowe do uprawiania wywiadu wojskowego przeciwko NRD. Jednocześnie skazany, przy współpracy z operującym z terytorium Berlina Zachodniego terrorystą, Arno Hermanem, przetrząsał nielegalnie broń i materiały wybuchowe wykorzystując do tego drogi tranzytowe NRD. Kroschke winien jest także — co wykazało postępowanie dowodowe — pla-

nowania, przygotowania i wykonania przy współpracy z bandą Hermann z zamachów na obiekty graniczne NRD oraz zbrojnych terrorystycznych ataków na żołnierzy służby granicznej tego kraju.

Przypadek ospy na Wyspach Brytyjskich

LONDYN PAP. Śmierć zdrowia w angielskim mieście Birmingham objęła 9-dniową kwarantanną około 70 osób z personelu kliniki miejscowego uniwersytetu, które przypuszczalnie mogły mieć kontakt z 42-letnią Janet Parker. Przed kilkoma dniami rozpoznano u niej ospę. Jak dotąd ustalono, iż Janet Parker, która jest pierwszą od pięciu lat osobą na Wyspach Brytyjskich chorą na ospę, bezpośrednio stykała się z dwiema kobietami, asistentką i współpracownicą. Lekarze starają się ustalić w jaki sposób do jej organizmu dostały się zarazki ospy. Prawdopodobnie Janet Parker zaraziła się ospą podczas prac w laboratorium tamtejszej kliniki, zajmującym się badaniami chorób zakaźnych.

Operacja „Cobra”

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Kontrrewolucjonistów miały udzielić pomocy reakcyjne reżimy afrykańskie i państwa członkowskie NATO. O szczegółach spisku poinformował uczestników wiecu w Owanda (Kongo północne) płk Louis-Sylvain-Goma, wiceprzewodniczący Komisji Wojskowej KPP i premier republiki.

W Pointe-Noire, głównym porcie republiki i ośrodku przemysłowym kraju, jak zakomunikował minister obrony płk Denis Sassou-Nguesso, przeprowadza się obecnie weryfikację kadry w aparacie państwowym i usuwa się z niego elementy reakcyjne.

Pierwsze dni w „dziesięciolatce”

SKARZYSKO. Tamtejszej Szkole Podstawowej nr 5 można tylko pozazdrościć. Po wzorcowej wystawie sprzętu i pomocy naukowych, jakie demonstrowano nauczycielom w połowie sierpnia, szkoła wzbogaciła się o pełny ich zestaw, odpowiadaający dziś w pełni wymogom minimum ustalonego przez ministerstwo dla klas pierwszych. 62 uczniów tworzących dwie klasy jeszcze w maju wyposażonych zostało w nowe podręczniki. Zresztą w pierwszych

dniaach czerwca — tradycyjnym zwyczajem — szkoła przyjęła wszystkich siedmiolatków, pokazała swój dorobek, zapoznała z tym, co będą robić w klasie pierwszej. Klasy prowadzą doświadczone nauczycielki (jedna z tytułem magisterskim, druga na rocznym kursie kwalifikacyjnym), specjalistki od nauczania początkowego. Oprócz wszystkich form opieki przewidzianych dla pierwszaków, jak zespoły wyrównawcze czy gimnastyka korekcyjna, wszystkie dzieci objęte zostały działalnością harcerską, tworząc najmłodsze drużyny zuchowe. I w tej szkole — podobnie jak i w poprzednich — wielkie zainteresowanie i różnorodną pomoc okazują szkole i nauczycielom rodzice.

Już z tych przykładów widać, że wiele uczyniono i wiele się jeszcze czyni, by uczniowie klas pierwszych mieli jak najlepsze warunki pracy. Nie oznacza to jednak, że już wszędzie mamy idealną sytuację. W wielu jeszcze szkołach potrzebne są nowe pomoce naukowe, wiele placówek — zwłaszcza wiejskich — musi zapewnić najmłodszym pełną opiekę po lekcjach. I w tym — jak dotychczas — pomagacie musimy szkołom wszystkim. (JaS)

